

# The junkers, Getto

Przemoc na ulicach krwawy zbiera plon  
Radiowozy na sygnale p&#281;dz&#261; poprzez noc  
Krzyki w ciemnej bramie, nie zagl&#261;daj tam  
Ona mo&#380;e zaprowadzi&#263; ci&#281; do piek&#322;a bram  
Bo tutaj nigdy nie zaznasz lito&#347;ci  
Bo w&#322;a&#347;nie tutaj kr&#oacute;luje strach  
Gdy twoje pi&#281;&#347;ci utoruj&#261; drog&#281;  
Wtedy poka&#380;esz ile jeste&#347; wart  
Ka&#380;da chwila boli, sk&#322;ania ci&#281; do &#322;ez  
My&#347;li uwi&#281;zione w klatce jak w koszmarzym &#347;nie  
&#346;mierz&#261;ce podw&#oacute;rko, zabluzgane krwi&#261;  
Jakby&#347; si&#281; nie stara&#322; nigdy nie uciekniesz st&#261;d  
Bo tutaj nigdy nie zaznasz lito&#347;ci  
Bo w&#322;a&#347;nie tutaj kr&#oacute;luje strach  
Gdy twoje pi&#281;&#347;ci utoruj&#261; drog&#281;  
Wtedy poka&#380;esz ile jeste&#347; wart  
To getto wychowuje nas  
Tu w&#322;asnym rytmem p&#322;ynie czas  
Nie licz, &#380;e znajdziesz lepszy &#347;wiat  
Jakby&#347; nie stara&#322; si&#281; i tak dopadnie ci&#281;  
Bo tutaj nigdy nie zaznasz lito&#347;ci  
Bo w&#322;a&#347;nie tutaj kr&#oacute;luje strach  
Gdy twoje pi&#281;&#347;ci utoruj&#261; drog&#281;  
Wtedy poka&#380;esz ile jeste&#347; wart